

Aleg. LVIII.

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o wniosku Wydz. kraj. względem pomnożenia sił pomocniczych w Wydz. krajowym z powodu oddania wys. Sejmowi a w jego zastępstwie Wydz. krajowemu najwyższego nadzoru nad zakładowym majątkiem i zakładowym dobrem gmin i zakładów gminnych.

Wysoki Sejmie!

Z powodu ustawy z d. 18. lutego 1875 D. U. K. N. 14 zmieniającej §. 98 ust. gmin. i oddający najwyższy nadzór nad zakładowym majątkiem i zakładowym dobrem gmin i zakładów gminnych wys. Sejmowi a w jego zastępstwie Wydziałowi krajowemu, wniósł Wydz. kraj. o pomnożenie liczby urzędników przy Wydziale krajowym o dwóch sekretarzy w dziale conceptowym i o dwóch adjunktów w dziale rachunkowym.

Wniosek ten uzasadnia i usprawiedliwia Wydz. kraj. raz potrzebą zaprowadzenia wskutek powyższej ustawy z dnia 18. lutego 1875 przy Wydziale krajowym dokładnego spisu, czyli katastru zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych i utrzymywania tego katastru w ciągłej ewidencji, a powtórę włożonym tą ustawą na Wydz. kraj. obowiązkiem zarządzania w sprawach tyczących się majątku gmin i zakładów gminnych w razach potrzeby dochodzenia na miejscu przez delegowanie komisji.

Ze zdaniem Wydz. kraj. co do potrzeby urządzenia przy Wydziale krajowym katastru majątku, dobra gmin i zakładów gminnych, komisya administracyjna po dokładnem zbadaniu przedmiotu zgodzić się nie mogła. Katastr taki byłby bezsprzecznie bardzo cennym materiałem statystycznym i nie bez korzyści przy zarządzie krajowym. Dla nadzoru jednakże nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych jest on mniej potrzebnym. Wydz. kraj. bowiem może być powołany do wkraczania w moc poruczonego mu najwyższego nadzoru tylko, albo wskutek żądania Reprezentacyi powiatowej, sprawującej na mocy ustawy bezpośredni nadzór nad majątkami

gminne mi, albo wskutek powziętej wiadomości o nieporządkach, którymby Reprezentacya powiatowa zaradzić nie mogła. A tak w jednym jak w drugim razie utrzymywany przy Wydziale krajowym katastr majątków gminnych byłby Wydziałowi krajowemu zaledwie jakowas pomocą. Inwentarz zakładowego majątku i zakładowego dobra gminy i zakładów gminnych, który każda gmina w moc przepisu §. 65. Ustawy gminnej w pierwszym roku po wejściu w życie tej ustawy sporządzić była winna i obowiązana jest utrzymywać w ciągłej ewidencji, zastępuje tu w zupełności wzmiankowany katastr przy Wydz. krajowym. Komisya administracyjna nie wątpi o usiłowaniach tak Wydziałów powiatowych, jak Wydz. kraj., by wzmiankowane inwentarze istniały w wszystkich gminach i były porządnie prowadzone, i można mieć nadzieję, że przepis ten ustawy gminnej nie pozostanie martwą literą. Nigdy zaś obowiązek Wydz. kraj. do najwyższego nadzoru nad całością zakładowego majątku gmin i zakładów gminnych nie może iść tak daleko, by Wydz. krajowy musiał przekonywać się bez szczególnego jakowegoś powodu, czyli majątki pojedynczych gmin nie zostały bezprawnie uszczuplone i porównywać je w tym celu z prowadzonym przy Wydziale krajowym katastrem majątków gminnych

Sporządzenie przy Wydziale krajowym katastru wszystkich majątków gminnych i utrzymywania go w ciągłej ewidencji pociągnęłoby dla funduszu krajowego bardzo znaczne wydatki. Proponowane przez Wydział kraj. pomnożenie urzędników wystarczyłoby nie mogło. Potrzebaby znacznie większych sił roboczych. Potrzebaby nadto licznych ubikacyj tak dla tych pracowników, jak i na przechowywanie owych katastralnych aktów. Ale nie tylko fundusz krajowy musiałby ponosić znaczne wydatki — w równej, a może w większej jeszcze mierze dotknęłoby to i fundusze powiatowe, bo przecież tylko za pośrednictwem Reprezentacyj powiatowych mógłby Wydział kraj. zebrać potrzebne daty i wykazy, i utrzymywać je w ciągłej ewidencji. A gdyby katastr ten miał dostarczać zupełnej rejkojmi, bez jakowej nie miałyby zresztą spodziewanej wartości, musiałby Wydziały powiatowe sprawdzać niejednokrotnie na miejscu wykazy dostarczane przez gminy. Byłby to ogromny koszt, nie wspominając już o budżecie, któryby przechodził siły niejednego powiatu.

Co do podniesionego przez Wydział kraj. obowiązku Wydziału krajowego do energicznego, sprężystego i skutecznego najwyższego nadzoru nad majątkiem gminnym, poruczonego mu ustawą z d. 18. lutego 1875 i do zarządzania w wykonywaniu tego nadzoru dochodzeń na miejscu przez delegowanie komisji, gdy okoliczności tego wymagają, komisya administracyjna podziela najzupełniej zdanie Wydziału kraj. Majątek gmin jest rzeczywiście bardzo znaczny. Nie jest on własnością li tylko obecnej generacyi. Uchronić go od roztrwonienia i utrzymać dla przyszłych generacyi, jest bezsprzecznie największą powinnością Reprezentacyi krajowej.

Nadzór więc Wydziału krajowego musi odpowiadać temu zadaniu. Nie idzie jednakże za tem już konieczność powiększenia liczby urzędników przy Wydziale krajowym, lecz potrzeba raczej przedewszystkiem zbadać, czyli Wydział krajowy może odpowiedzieć temu zadaniu przy tych siłach, któremi obecnie rozporządza, lub rozporządzać może.

Wydział krajowy podnosi sam w swoim sprawozdaniu bardzo trafnie i słusznie, że Wydział krajowy sprawował zawsze i przed wydaniem ustawy z d. 18. lutego 1875, jeżeli nie podług brzmienia obowiązujących ustaw, to na mocy ducha tychże i z natury rzeczy naczelny nadzór nad zakładowemi majątkami gmin i zakładów gminnych, i że w wykonywaniu tego nadzoru wysyłał tak na żądanie Reprezentacyj powiatowych, jak i z własnej inicjatywy komisye na miejsce. Ściśle więc biorąc, ustawa z d. 18. lutego 1875 zmieniła stan rzeczy o tyle tylko, że Wydział krajowy będzie to, co czynił dotąd tylko z ducha ustaw i poniekąd z zwyczaju, czynić odtąd na mocy wyraźnego brzmienia ustawy, i że nie będzie przytem narażony na możebny zarzut ze strony zarządów gminnych — iż przekracza swój zakres działania. Nie więc nie upoważnia do przypuszczania, iż w skutek tej nowej ustawy Wydziały powiatowe udawać się będą częściej do Wydziału krajowego o pomoc fachową, lub że Wydział krajowy znajdzie się częściej w konieczności zarządzania dochodzeń na

miejscu przez delegowanie komisji. Obowiązku Reprezentacji powiatowych do bezpośredniego nadzoru nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych ustawa ta w niczem nie narusza. Pozostaje on i nadal w całej swej pełni, a Wydział krajowy użył i teraz Reprezentacji powiatowej fachowej pomocy tam tylko, gdzieby Reprezentacja powiatowa nie mogła takowej inaczej znaleźć, sam zaś i teraz o tyle tylko obowiązany będzie wkraczać, o ileby nadzór Reprezentacji powiatowej okazał się niedostateczny. Raczej więc można mieć nadzieję, iż przyznany Wydziałowi krajowemu ustawą z d. 18. lutego 1875 nadzór nad majątkami gminnymi i przyznane mu prawo bezpośredniego w tym względzie wkraczania, będą dla zarządów gmin i dla Reprezentacji powiatowych nowym bodźcem do ścisłego i sumiennego wykonywania ciężących na nich obowiązków, że co najmniej, Wydział krajowy nie będzie potrzebował wysyłać części komisji na miejsce, jak dotąd. Godzi się zatem spodziewać, że o ile siły pracownicze Wydziału krajowego wystarczały dotąd do spełnienia tego zadania, będą one dostateczne i nadal.

Wydział krajowy podnosi wprawdzie w swem sprawozdaniu, że siły jego już obecnie były niedostateczne, że z powodu braku dostatecznych sił widział się często zmuszonym zwlekać z wysyłaniem proszonej przez Wydziały powiatowe pomocy, lub nawet odmawiać prośbie Wydziału powiatowego o wysłanie komisji i twierdzi, że przed ustawą z dnia 18. lutego 1875 mógł to czynić, ponieważ nie był obowiązany do czynienia zadość takim prośbom Wydziałów powiatowych, że jednakże teraz wobec wyraźnego brzmienia tej ustawy oddającego mu najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych nie będzie mógł Wydział krajowy uchylać się od wysyłania komisji, nietylko na każde uzasadnione zgłoszenie się Wydziału powiatowego, ale także i bez zgłaszania się Wydziału powiatowego w myśl nowej ustawy. Nie mogło to jednakże przekonać komisji administracyjnej o konieczności natychmiastowego pomnożenia urzędników przy Wydziale krajowym. Przedewszystkiem nie może komisja administracyjna podzielać ostatniego zapatrywania Wydziału krajowego, że przed ustawą z d. 18. lutego 1875, Wydział krajowy mógł się uchylać od udzielania Wydziałom powiatowym żądanej pomocy fachowej, teraz zaś takowej podług brzmienia tej ustawy dostarczać musi. Obowiązek Wydziału krajowego do najwyższego nadzoru nad majątkami gminnymi istniał, jak to wyżej wyłuszczone i przed wydaniem ustawy z d. 18. lutego 1875 i komisja administracyjna z przyjemnością uznaje, że Wydział krajowy nigdy takowego nie zapoznawał i że usiłował czynić mu zawsze zadość, o ile siły jego na to starczyły. Z drugiej strony nie zwalnia ustawa z dnia 18. lutego 1875 Wydziałów powiatowych z żadnego obowiązku co do czuwania nad całością zakładowych majątków gminnych i nie nadaje im żadnego nowego prawa do żądania pomocy od Wydziału krajowego. W tym względzie nie zaprowadziła nowa ustawa zdaniem komisji administracyjnej żadnej zmiany.

Brakowi zaś dostatecznych sił przy Wydziale krajowym do użyczenia Wydziałom powiatowym fachowej pomocy i do wysyłania komisji na miejsce, zaradzić można bez podwyższenia etatu urzędników. Podług sprawozdania Wydziału krajowego jedna z systemizowanych czterech posad adjunktów kasowych, którzy w myśl §. 17. ust. służ. kraj. mogą być użyci i do rachunkowości i do komisji nie jest dotąd obsadzona. Nadto przysłuży Wydziałowi krajowemu bezsprzecznie prawo wysyłania tam, gdzie Wydziały powiatowe proszą o pomoc fachową, nie tylko własnych urzędników, ale także i inne osoby z rachunkowością i manipulacją kasową dokładnie obeznane, a co do prawości charakteru nieposzlakowane, odebrawszy od nich przysięgę sumiennego wykonania poruczonej im czynności. Osoby takie muszą być zapewne odpowiednio wynagradzane, ale wynagrodzenie to ponosić by musiały przedewszystkiem Wydziały powiatowe, czy to z własnych funduszy, czy też z funduszy dotyczących gmin. A chociażby wyjątkowo Wydział krajowy musiał gdzieś i zastąpić Wydział powiatowy, koszt ten obarczyłby ostatecznie jeszcze daleko mniej fundusz krajowy, jak żądane pomnożenie urzędników, i Wydział krajowy pokryłby go łącznie z sumy, której mu się rokrocznie udziela na nieprzewidziane wydatki.

Koszta zarządu Wydziału krajowego wynoszą już obecnie bardzo znaczną sumę i nie można się ludzi nadzieją, by się dały zmniejszyć. Przeciwnie zwiększają się one, jak doświadczenie uczy z każdym rokiem. Dla tego wypada postępować z bardzo wielką oględnością i skrupulatnością przy tworzeniu nowych posad, takich mianowicie, które obciążają trwale i stale fundusz krajowy. Pensye proponowanych przez Wydział krajowy nowych posad czynią podług sprawozdania rocznie 7.600 złr. Za pomnożeniem urzędników idzie nadto jeszcze pomnożenie wydatków na bióra dla nich, pomnożenie sumy na remuneracye, zwiększenie wydatków na emerytury i zaopatrzenia. Na tak znaczne pomnożenie kosztów zarządu możnaaby wtenczas tylko przystać, gdyby doświadczenie przekonało, że ustawa z d. 18. lutego 1875 zmusza Wydział krajowy do częściejszego wysyłania komisyj na miejsce dla skutecznego wykonywania najwyższego nadzoru nad zakładowymi majątkami gmin i zakładów gminnych, i że tak obsadzenie posady etatowej jednego adjunkta kasowego, które dotąd jeszcze nie nastąpiło, jak i używane do tych komisji za wynagrodzeniem fachowych osób z poza grona urzędników Wydziału krajowego nie dostarczą Wydziałowi krajowemu potrzebnych i odpowiednich ku temu sił. Obecnie jednakże komisya administracyjna nie może zalecać Wysokiemu Sejmowi uchwalenia żadanego przez Wydział krajowy powiększenia liczby urzędników a stosując się do form parlamentarnych wnosi:

„Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem Wydziału krajowego o pomnożenie liczby urzędników „przy Wydziale krajowym z powodu ustawy z d. 18. lutego 1875 zmieniającej postanowienie §. 98 „ustawy gminnej i zakładów gminnych przejść do porządku dziennego.

Lwów 28. Kwietnia 1875.

Grocholski wlr.

zastępca przewodniczącego i sprawozdawca.